

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem

Numer pojedynczy 20 marek.

Po raz pierwszy
Przemysł i handel Obwodów Białostockiego i Grodzieńskiego znajdzie odbicie w numerze specjalnym naszego pisma na
II TARGI POZNAŃSKIE,
który ukaże się w znacznie zwiększonym formacie (20—30 str.) w okładce kolorowej.
Numer zawierać będzie szereg fachowych artykułów, opisy zakładów fabrycznych i przemysłowych. Ceny ogłoszeń do numeru specjalnego: **na okładce:** 1 cała str. 100.000 mk.; 1/2 str. 60.000 mk. i 1/4 str. 35.000 mk.; **w tekście:** 1 cała str. 80.000 mk.; 1/2 str. 45.000 mk.; 1/4 str. 25.000 mk.; 1/8 str. 15.000 mk. i 1/16 str. 10.000.
Termin ostateczny nadsyłania ogłoszeń upływa, z dn. 15 b. m.

Przemysł i handel Obwodów Białostockiego i Grodzieńskiego znajdzie odbicie w numerze specjalnym naszego pisma na

który ukaże się w znacznie zwiększonym formacie (20—30 str.) w okładce kolorowej.

Numer zawierając będzie szereg fachowych artykułów, opisy zakładów fabrycznych i przemysłowych. Ceny ogłoszeń do numeru specjalnego: **na okładce:** 1 cała str. 100.000 mk.; $\frac{1}{2}$ str. 60.000 mk. i $\frac{1}{4}$ str. 35.000 mk.; **w tekście:** 1 cała str. 80.000 mk.; $\frac{1}{2}$ str. 45.000 mk.; $\frac{1}{4}$ str. 25.000 mk.; $\frac{1}{8}$ str. 15.000 mk. i $\frac{1}{16}$ str. 10.000. Termin ostateczny nadsyłania ogłoszeń upływa z dn. 15 b. m.

Termin ostateczny nadsyłania ogłoszeń upływa z dn. 15 b. m.

**Teatr „Palace“
w Białymstoku**

Dekladny termin

**Dokładny termin
i szczegółowy program
podamy w dniach
następnych.**

Dotychczas udział swój nieodwołalnie przyrzekli
pp.: **Urstein Józef**—„Pikuś”—krol humorystów; **Halina Szmolc**—
urocza gwiazda baletu. **Piotr Zajlich**—dyr. baletu Opery Warszawsk.
Prócz tego zaproszeni sa primad. oper. **Cwiklińska** i inni, których nazwiska niebawem podamy.

Rynek zbożowy białostocki

muntowi objawiają duże wątpliwości P.S.L. (Piast), P.P.S. i N.P.R. Rzecz ciekawa, iż prawica, która z taką zaciekleścią zwalczała stawia obsadzenie teki spraw Zagranicznych. Przeciwno p. Skirmunta projekt aktu wileńskiego, opracowany przez p. Skirmunta, dziś jednogłośnie domaga się jego utrzymania na stanowisku.

To dowodzi, jak mało poważną była cała robota agitacyjna rozmaitych Czerniewskich i Lutosławskich.

Do późnych godzin wieczorem ostateczne rozstrzygnięcie jeszcze nie nastąpiło, ale mianowanie następcy p. Skirmunta dyrektora departamentu M.S.Z. p. Augusta Zalewskiego jest prawdopodobne.

W kołach sejmowych zwróciła uwagę dłuższa konferencja, jaką Prezes Ministrów Ponikowski odbył z prezesem Zw. L. N. d-r-em Głabińskim z inicjatywą i w obecności wiceprezesa Klubu Pracy Konst. nr. Bawerowskiego. Przedmiotem rozprawy były sprawy wileńskie i sposób jej załatwienia. Pewne zbliżenie między p. Ponikowskim a Głabińskim jest niezawodnie wynikiem tej konferencji.

Warszawa, 93 (tel. wt.).
Z Paryża donoszą, iż pod przewodnictwem francuskiego Ministra Skarbu de Laisterie odbyło się przygotowawcze posiedzenie Ministrów Skarbu państw sprzymierzonych. W obradach uczestniczył także delegat japoński, a półoficjalnie delegat St. Zjednoczonych. Po zagaleniu przez przewodniczącego przystąpiono do ustalania pewnych spraw, dotyczących tej konferencji.

za dzień wczorajsz.	
Cholewy platowe para	2500—2600
Cholewy szagrynowe ..	1500—1800
Szpigiel biały ..	700—1000
Szpigiel walcowy ..	600—900
Lapy podeszowane funt	600 mk.
Podklejki cale para.	1400—1600
„ „	700—900
Szagrzyn funt	800
Juchty ..	700—900
Chrom białostocki	700—1100
Końska skóra sztuka	7000
Wolowa skóra 1 pud	6000—7000
Cielecda skóra 1 funt	250—300

za dzień wczorajsz.		
Zyto	1600	mk. za pud.
Pszenica	2800	" "
Jęczmien	1600	" "
Owies	1750	" "
Kartofle	600	" "
Mąka I gatunku	4500	" "
" II	4000	" "
Ot eby	1900	" "
Siano	600	" "

franco Białystok (miejscę ładowania).

Giełda Warszawska.

Warszawa 9-3 (tel.wł.)
Nowy Jork 4070-4066
Paryż-363

Na dzisiejszej giełdzie nastąpił ponownie spadek walut obcych. Wpłynęła na to pogłoska o korzystnym projekcie budżetowym przedłożonym Radzie Ministrów przez Ministra Skarbu Michałskiego.

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożańskiego)

z dnia wczorajszego:

Dolary 4000	
Marki niem.	17.
Franki 360	
Funtų 18,000	
100 rb. car.	200
500 " "	900
10 rb. złote	18,500

Rynek włóknisty białostocki

Karo	mk.	1100—1400
Nasior kolorowy	"	600—800
zwykły	"	500—700
ciemny	"	900—1000
Mierka na weln. osn.	"	1200—1600
na taw. osn.	"	600—700
Paltotowe z podszewką	"	2500—3200
Koce szagatowe szt.	"	5000—6000
komend.	"	1100—1400

S z m a t y

Zwyczajne	mlk.	3000	pod.
„dibet”	„	8000	„
„beuer”	„	3500	„

W e l n a

Waga 10000 pud.
60000 ..
Rynek waty. Wata apteczna (firma
Newjarks) 700 mk.
Wata biała 1 gat. (firma Lipkesa)
750 mk.
Wata biała 1 gat. (innych firm) 400 mk.
Wata II i III 150—150 mk.
Wata „Kanon” 1 gat. (firma Lipke-
sa) 650 mk.
drugich firm 500—200 mk
Wata pęsta 1 gat. (1 paka 2 pudy)
10000 mk.
Naj 7000 mk.

Historja warszawska.

Gdyby ktoś szukał tematu do jakiegoś szalonego humoresku, a znaleźć go nie mógł, powinien za-
znajomić się z ostatnią historją
warszawską, czyli ze sprawą prze-
silenia gabinetowego.

Po kilku dniach większość
Sejmu zgodziła się na oddanie
władzy p. Ponikowskiemu. Ta sa-
ma większość, co go niedość
silnie poparała w kwestji aktu przy-
łączenia Wileńszczyzny do Polski,
znowu wysunęła jego kandydaturę
na premiera.

Ala 10 opornych delegatów
wileńskich z „Zespołu” dalej nie
chce się zgodzić na treść aktu,
wygotowanego przez poprzedni
rząd. Ci zaś, którzy utrwalali ich
w swoim oporze, nie mogą objąć
władzy, ponieważ nie mają więk-
szości w Sejmie.

Jak z tego wybrnie nasze cia-
ło ustawodawcze? Jak pan Ponik-
owski, jeśli pozostanie na stano-
wisku prezesa ministrów?

Plawica zasiał wiatr—kraj zbiera
burzę.

Ponosimy jej następstwa choć-
by w zwykłe dolara i wroście
drożyzny, który rozpoczął się z
chwila przesilenia gabinetowego.
O tem, jakie wrażenie wywarło
ono na granicę, lepiej się szero-
ko nie rozprawiać.

— Ci ludzie sami nie wiedzą,
czego chcą! Poto obalali Ponikow-
skiego, by następnie prosić go o
objęcie rządów?

Tak myślą i, zapewne, mówią
o nas obcy, życzliwi. Bo, że wro-
gowie z uciechą zacieraają ręce—
to pewne.

Pytamy: pogo był właściwie
kryzys rządowy? Komu i na co
potrzebny?

Czy ci, którzy go spowodowali,
zastanowili się przed swym ata-
kiem na Ponikowskiego?

Chyba, że nie. Inaczej dopuści-
liby się z rozmysłu ciężkiego
przestępstwa.

Wierni jednak swej „zasadzie”
wchłania w sprawie Wileńszczy-
zny, nieugięci w uderzaniu nią,

niby taranem, w mury Belwedaru,
nieodstępnie dla nich, skoray-
stali z okazji, by dalej judać,
podlegać, mieć narodową kadz.
O, jak słusznie ktoś nazwał ich
„zatruwaczami kłusien”.

I swego dopieli.
Czym kosztem—wiemy.
Oni sieją wiatr, kraj zbiera
burzę.

Opinia publiczna tedy winna
zapamiętać sobie ostatnią historję
warszawską, która byłaby bardzo
a bardzo śmieszna, gdyby atoli nie
była w rzeczywistości groźna i po-
nura.

Opinia publiczna winna zmu-
sić tych wicherzycieli do zaprzesta-
nia działalności, w skutkach swych
nie obliczalnej, a dla kraju tak
szkodliwej. Niech nas nie naraża-
ją na śmiech innych narodów i
nie wystawiają na powszechne ura-
gowisko. Niechaj nie wywołują
niepotrzebnych, bezcelowych prze-
sileni, skoro wiedzą, że obecny
Sejm nie stworzy gabinetu parla-
mentarnego, co by istniał dłużej a
rządził lepiej od poprzedników.
Niechaj nie utrudniają władzom
naczelnym sprawowania swych
czynności i nie narażają państwa
na ustawiczne wstrząśnienia.

Raz jeszcze podkreślamy, że
rząd Ponikowskiego miał całkowi-
tą rację, odrzucając poprawki 10
delegatów „Zespołu” z Wilna, cze-
go dowodem jest oświadczenie
Państw Sprzymierzonych. Niepo-
trzebne zatem było wszystko, co
się w tych dniach kilku wydarzyło.

Gdyby nie krecia robota nie-
których posłów Sejmu Warszaw-
skiego, akt złączenia Wileńszczy-
zny z Polską mielibyśmy
już podpisany przez całą delega-
cję i uroczyste obchodzilibyśmy
wielkie święto narodowe.

Ostatnia historja warszawska
powinna otworzyć oczy naiwnym,
którzy licząc na przyjmując za do-
brą monetę, frazes za prawdę, a
krzykactwo za obronę interesów
Polski.

nej 20 kop. przedwojennych od
wiadra. (Russpress).

Akcyza od wódki. Rada
Kom. Lud. postanowiła:
Na spirytus etylowy i okowitę
wyrobione dla celów technicznych,
chemicznych i t. p. nałożyć akcy-
zę w ilości 40 kop. przedwojen-
nych od stopnia 1/100 wiadra i 50
kop. przedwojennych od stopnia
spirytusu oczyszczonego. (Rsp.)

Wódka sowiecka. Wszechr.
Centr. Kom. Wyk. zatwierdził pro-
jekt komisji finansów i Rady
Gosp. Lud. o wolnym handlu wód-
ką 42 proc. mocy i 45 stopniowe-
go spirytusu rafinowanego.

Wszystkie rektyfikacje w Rosji
wydzierżawione są prywatnym

przedsiębiorstwom, obowiązany
do nabywania spirytusu w gorzel-
niach państwowych wyłącznie za
złoto i srebro. Ludność może rów-
nież nabywać wódkę tylko za złoto
i srebro w gotówce lub przedmio-
ty złote i srebrne. 1/10 część wia-
dra wódki kosztuje 1 rb. w sre-
brze, a 1/10 część wiadra spirytusu
kosztuje 5 rb. w złocie. (Rsp.)

**Lotawska misja handlo-
wa w Piotrogradzie.** W Pio-
trogradzie utworzono lotewską mi-
sję handlową. (Russpress).

**Sowieckie towarzystwo
kinematograficzne.** Zinicia-
ły w sowieckim moskiewskim utwo-
rzone towarzystwo kinematogra-
ficzne, członkami którego są in-
stytucje sowieckie i kapitaliści
prywatni. (Russpress).

**Komuny rolne i koope-
ratywy.** Komisariat rolnictwa
komunistów, że od 1 stycznia r. b.
na całym terytorjum republiki so-
wieckiej zarejestrowano 355 ko-
operatywy wytwórcze, 5,950 ko-
mun gospodarczo rolnych, 11,350
arteł rolnych i 245 kooperatyw
dla gospodarstwa rolnego. (Rsp.)

**Reorganizacja wyższej
rady gospodarstwa ludo-
wego.** W związku z reorganiza-
cją wyższej rady gospodarstwa
ludowego zamyka się szereg od-
działów centralnych. Pozostaną
tylko oddziały gospodarstwa rol-
nego, przemysłu metalurgicznego,
przemysłu wojennego i elektro-
technicznego. (Russpress).

O dobrą bibliotekę.

Pracownicy jednej z instytucji
społecznych w Białymstoku za-
mierzają zorganizować wspólną
bibliotekę—czytelnie, przeznacza-
jąc na ten cel jeden procent ze
swych poborów miesięcznych.

Objaw znamienny—zaczynamy
odczuwać potrzebę książki, pomi-
mo że warunki obecne nie sprzy-
jają rozwojowi czytelnictwa. Nie
mówiąc już o stosunkach czysto
zewnętrznych, jak drożyzna książ-
ek i ciężki stan materialny prze-
ważnej większości inteligencji, na
upadek czytelnictwa wpłynęły lata
wojny swoją moralną depresją i
odwróceniem ludzkości od dzie-
dziny kultury ducha.

Nasze pokolenie, mam tu na
myśli warstwę dostarczającą naj-
większego zastępu czytelników,
wprost odczuć się, odwykło od
czytania. To też każdy objaw za-
interesowania się książką należy
witać z uznaniem, tembardziej tu
w Białymstoku, gdzie tego zainte-
resowania tak mało.

A jednak miasto posiada du-
ży zastęp inteligencji, chociażby
względem spory jej odłam—rzeszę
urzędników państwowych. Tyle się
pisało i pisze o niedoli urzęd-

ników, tyle słychać o tem, że inte-
ligencji nie daje się możliwości po-
zostać inteligencją. Zgoda—faktom
jest, iż dla przeciętnego pracow-
nika, który chce być przeciętnym
inteligentem i mieć u siebie pi-
smo codzienne, jakiś tygodnik lub
miesięcznik, nabyć parę nowości
literackich—są to rzeczy nie tyle
nieodstępne, ile niewykonywane
wprost dla tego, że wymagają
przeznaczenia 10—15 proc. pobo-
rów miesięcznych. A na to trudno
jest się zdobyć tembardziej, że
minęły te czasy

„gdy muzy nam śpiewały
o jakichś wyższych sferach nieba,
w których, jaśnieją idealy
od dachu świętsze i od chleba”.

Potrzeba czytelnictwa znówu
nie jest tak małą, aby o niej nie
mówiono i nie pisało.

Dziwnem się przeto wydaje, że
dotychczas nie wpadliśmy na myśl
zarządzenia temu wspólnemu siłami.
Mamy w Białymstoku cały szereg
instytucji społecznych, wiem o tem
choćabym z szeregu balów, które
kolejno następowały po sobie w
ubiegłym karnawale, ale miejsca,
gdzieby się można było zapoznać
z tak bujnie rozwijającym ruchem
umysłowym polskim—miejsca ta-
kiego zdale ni się w Białymstoku
nie ma.

Nie ma też biblioteki—wypo-
życalni książek; o miejskiej biblio-
tece nie mówię, nie chcę bowiem
nikomu robić przykrości.

Uważam więc za rzecz zupeł-
nie na czasie rzucić myśl, aby ur-
zędnicy państwowi utworzyli wła-
sną bibliotekę—czytelnie dla swego
wspólnego użytku. Nie wiem, ilu
urzędników jest w Białymstoku,
przypuszczam, że liczba ich prze-
kracza tysiąc, może nawet dwa
lub trzy tysiące, liczę się z tem,
że obojętnych będzie większość,
ale gdyby tylko 500 urzędników
poświęciło jeden procent miesię-
cznie ze swych poborów na ten
cel, to przyjmując przeciętnie ow
jeden procent równym 400 mk.
mielibyśmy 200.000 mk. miesięcz-
nie, czyli 2.400.000 mk. rocznie.
Jest to suma, przy pomocy której
można wiele zrobić.

Nie wchodzę tu w szczegóły
ureczywistnienia rzuczonej myśli.
Sądzę, że jeśli poruszyłem sprawę
rzeczywiście aktualną, znajdzie się
grono inicjatorów, a może Zarząd
Stowarzyszenia urzędników pań-
stwowych wystąpi z opracowanym
projektem wobec ogółu urzędni-
ków.

Chciałbym, aby to nastąpiło
jaknajprędzej. Chciałbym, aby sta-
nęła placówka, rozszerzająca to, co
dla nas winno być naderższem—
kulturę.

Wszystko to, co powiedzieliśmy

o Białymstoku, jeszcze w niekiedy
stopniu dotyczy Grodna, gdzie bi-
blioteka miejska jest rozpadniętą
ruszczyzną.

Z prowincji.

Miasto Brok.

Osada Brok oraz wieś Brok,
Poduchowny, wieś Czura i fol-
wark Czura powiatu Ostrowskiego
wyłączone zostały z gminy wie-
skiej Orlo i z nich utworzono gmi-
nę miejską Brok z siedzibą za-
rządu miejskiego w B. osadzie
Brok. Na tę gminę rozciągnięta
moc obowiązująca dekretem z dnia
4.11.10 r. o samorządzie miejskim
i zaliczono ją w poczet miast.

Opłaty komunalne w Łomży.

Ministerstwo zatwierdziło na-
rząd m. Łomży opłaty od wyro-
bów alkoholowych w wysokości
następującej: mk. 100 od jednego
litra 100 stopni. alkoholu w wyro-
bach krajowych i 10 proc. pomy-
słowej opłaty celnej od wyrobów
zagranicznych.

Jednocześnie Magistrat m. Łom-
ży wystąpił o podwyższenie tych
opłat o 100 proc.

Nastąpiła również decyzja Mi-
nisterstwa co do dziesięciokrotne-
go podwyższenia opłat komunal-
nych w Łomży od ładunków ko-
lejowych; opłaty podwyższone wy-
noszą za 10 kilogramów naprz.:
posyłek podespiesznych 2 mk., a
posyłek zwyczajnych 1 mk. tudzież
za sztukę inwentarza żywego ko-
ni lub bydła różnego 80 mk., zaś
innych zwierząt domowych 20 mk.

Miejski podatek ho- telowy w Łomży.

Ministerstwo zatwierdziło po-
datek komunalny w Łomży od
mieszkań w hotelach, lokalach
umeblowanych i zajazdach wynaj-
mowanych na czas krótki przez
osoby przyjezdne.

Podatek wynosi 20 proc. od
sumy, należnej za wynajem lokalu
wraz z meblami pościelą, oświe-
tleniem i opalem.

Urzędnicy państwowi i wojsko-
wi są wolni od podatku.

Pobory komunalne w Suwałkach.

W Suwałkach zaprowadzono
rejestrację przedsiębiorstw handlo-
wych i przemysłowych. W myśl
zatwierdzonego przez Ministerstwo
statutu świadectwa rejestracyjne
winny być odprowadzane co 5 lata
za opłatą na rzecz kasy miejskiej
po 150 marek każdorazowo.

Przegląd ekonomiczny.

ROSJA SOWIECKA.

Akcyza od piwa. Dekretem
Rady Kom. Lud. postanowiono:

1) Nałożyć zastępczą akcyzę
na piwo wyrobione dla ogólnie
sprzedazy i zawierające najwyżej
3 proc. alkoholu, na napoje jak
miód, kwasy, wody owocowe, za-
wierające 1 i pół proc. alkoholu
i wody mineralne;

2) Od piwa pobiera się akcyza
w wysokości dwu rubli przedwo-
jennych od wiadra;

3) Od każdej butelki miodu, kwa-
su, wody owocowej lub mineral-

tem niemniej, posiadasz swoją
własną moralność. Scisła i nieza-
chwiana, która głośno twierdzi, że
wszystkie zakazane postęпки sta-
ją się już tem dozwolone, jeżeli
czynione są bez wiedzy gospodar-
dza. Oto dlaczego spokojnie
zamknijmy oko, które wszystko
widziało. Zrobmy minę, że śpiemy
i marzymy o księżycu. Czy! ktoś
zlekka postukał w błękitne okien-
ko, wyglądające do sadu. Kto by
to był. Praszka! Gałazka glegu
zairzała ciekawą, co robi się w
świecie wymytej kuchni. Drzewa
są wszystkim interesują. Z niemi
nie ma się co liczyć, niema o czem
mówić, one nieodpowiedzialne,
jako poddane wiatrom, a te nie
znają żadnych praw. Lecz coż
to?.. Słyszysz kroki...Prędzej na no-
gi, ustawiając uszy i sapnąwszy
nosem... Spokojnie!.. To plekarczyk
z bulkami zbliża się do kuchni, a
tam listonosz otwiera furtkę wśród
lipowych sztachet. To twarz zna-
jome. Bagatela... Oni coś przy-
noszą; z nimi można się nawet
przywitać. — I ogon ostrzeżenie za-
kolyse się dwa — trzy razy z
protekcynym wyrazem. — Nowa
trwoga... A to co znowu? Przed
gankiem stanęła karetka. O, to

sprawa poważniejsza!.. Problemat
skomplikowany. Przedewszystkiem
koniecznem jest poddostatkkiem
naszekać się na konie—te wiel-
kie, dumne stworzenia, zawsze
wystrojone, zawsze spoczone, które
nie odpowiadają. Jednak jednym
okiem spozierasz na ludzi, którzy
wysiadają z karety. Oni dobrze
ubrani. I zdają się być pewni sie-
bie. Oni prawdopodobnie będą sie-
dzieli za stołem bogów. Na nich
należy szczerzyć bez złości, a ra-
wet z odcieniem szacunku, aby
pokazać, że znasz swoje obowiąz-
ki, lecz spełniaasz je ze zrozumie-
niem rzeczy. Tem niemniej oka-
zujesz w dalszym ciągu pewne
wątpliwości i za plecami gości
ukradkiem lecz stale ze zwykłym
wyrazem, obwąchujesz powietrze,
aby się wtajemniczyć w ich ukry-
te zamiary.

Lecz oto oko* kuchni słychać
kulawe kroki. Na ten raz jestto
ubogi z torbą. Wróg stały, nie-
wzajemny, dziedziczny, potomek te-
go, który zapamiętał włożył się
wokół pieczory pełnej kości. (brzo-
skiego natychmiast powstaje w
rasowej pamięci. Pijany wściek-
łością, z dławącym skowitem, z

zębami jakby zdwojonymi w tkance
od nienawiści, rzucasz się, aby
wpić się w portki nieubłaganego
przeciwnika, gdy naraz kucharka,
uzbrojona w miotłę, to święte i
wiarołomne berło, pędem dą-
ży na obronę zdrójcy. Zmuszony
jesteś zawrócić do budki i tam z
bezwładnym ogniem w oczach,
pomrukując strasznie, a próżne
przekleństwa, utwierdzając się w
przekonaniu, że nadszedł koniec
wszystkiemu, że niema już za-
dnych praw i że ród ludzki zatra-
cił świadomość prawdy i niepraw-
dy...

Czy wszystkie trwogi skończo-
ne? Nie, bowiem najmniejsze ży-
cie składa się z niezliczonych ob-
wiązków i trzeba ogromnej pracy,
aby urządzić szczęśliwszą we-
stację na krawędziach dwóch świa-
tów, tak różnych od siebie jak
świat zwierząt i świat ludzi.

Jak my dalibyśmy sobie radę
z tem zadaniem, jeżeli, pozosta-
jąc w swojej sferze, byłibyśmy
obowiązani służyć bogom, zro-
dzonym poza naszą wyobraźnią,
niepodobnym do nas, niepowa-
żnym w naszej myśli, jednak w
zupełności dostrzegalnym, zawsze
obecnym i czujnym, a tak odręb-

nym od nas o tyle wyższym od
naszej istoty, o ile my wysi je-
stemy od psa?

Wreszcie—powracając do Pe-
leasa—on poznał prawie wszystko
jak się należy zachowywać i prze-
wadzić w domu pana. Lecz świat
nie kończy się u wrót domów i
jeszcze po tamtej stronie granicy
plotu rozciąga się wszechświat,
którego bronić nie masz obowią-
zka, a na terytorjum jego nie je-
stesz już u siebie w domu i gdzie
stosunki są inne. Jak należy za-
chowywać się na ulicy, w polu,
na rynku, w sklepach? Po dłu-
giej, uciążliwej, subtelnej obser-
wacji on zrozumiał, że nie należy
spieszyć na wezwanie ludzi ob-
cych, że z pewną dozą obojęt-
ności trzeba być grzecznym w
stosunku do nieznanomych, którzy
cię pieścą. Poza tem, koniecz-
nem jest sumiennie wypełniać ob-
owiązki tajemniczego rytuału
grzeczności względem swoich bra-
ci—innych psów, że trzeba sz-
nować kury i kaczki, udawać, że
nie widzisz ciastka w cukierku,
zuchwale urągającego ci pod sa-
mym pyskiem. (c.d.n.)

M. Maeterlinck. (Tom St. Ziemie)

Na śmierć pieszka.

(Ciąg dalszy)

Kucharka oczyszcza duża, sre-
brzysta rytę i rzuca wnętrzności
(zamast je zaproponować mnie)
do skrzynki z resztkami. O, ta
skrzynka z resztkami! Niewyczer-
pany skarb radości, ozdoba domu!
Ty, naturalnie, zdobędziesz swą
częstkę, doskonałą, wziętą forte-
lem, nie dał tylko po sobie za-
uważać, że wieść, gdzie ora się
znajduje. Najsurowiej wzbronione
jest szperanie w tej skrzynce. Czło-
wiek zabrania używać również i
innych rozkoszy, i życie byłoby
smutne, a dni niepięte, gdybyś
poddawał się wszystkim rozkazom,
idącym z kredensu, jadłnisi lub pi-
wnicy. Na szczęście człowiek jest
roztańczeni i nie długo pamięta
o swych nieskazitelnych zaka-
zach. Jego łatwo oszukać. Zob-
lęzając się swego celu i robisz, co
chcesz, bo, tylko cierpliwie u-
miesz wyzekać swojej godziny.
Tę naturalnie podwładny człowie-
kowi, który jest bożyszczem, lecz,

ZADAJCIE numeru okazowego Tygodnik Rolniczy

pisano poświęcone sprawom rolniczym
Ziem Wschodnich i Wołynia

pod redakcją

Prof. ZDZISŁAWA LUDKIEWICZA

Adres ogólny: Warszawa, Chmielna № 21.
Oddział w Wilnie, Wielka Połulanka № 7.
Przedstawicielstwo w Łucku, Piękna № 3.

"Tygodnik Rolniczy" kosztuje z przesyłką
kwartalnie mk. 600.

Numer okazowy wysyłamy na żądanie.

Pisza do nas.

19 marca się zbliża.

Życzą człowieka jest
przeżyć piotru, że blyska
złoty trzeba—uderzy.

Se to słowa Józefa Piłsudskiego.
Porumem tym jest obecnie Woj-
sko Polskie, którego zaczątkiem
były Legiony.

Wszak większa część społeczeń-
stwa dziś wie—komu zawdzięczamy
tę Niepodległą Rzeczpospolitą
tak wie—komu zawdzięczamy to
Wojusko Polskie, wie—komu za-
wdzięczamy odparcie grożącej nam
nawale bolszewickiej, która rozbi-
la się pod murami Warszawy, gdzie
na zew i pod dowództwem Jego,
do odparcia wroga, stanęli w sze-
regi: robotnik, chłop i inteligent,
prawie ze złości—harcerze, a na-
wet i kobiety.

Większa część społeczeństwa
dziś wie—jaką tołuczkę wiodł
i pracę prowadził on, dla kogo
i pociąg dla nas i dla siebie, gdyż

był Polakiem i marzeniem Jego
była widzieć powstałą Rzeczpo-
spolitą Polską. I dziś mamy tę
Rzeczpospolitą Polską złączoną
z rozdartymi przed wiekiem 5-ma
zaborami, ze Śląskiem i t. d.

Dzień 19-go marca jest dniem
Imienin Piłsudskiego. W Krakowie
już się odbyło posiedzenie Komitetu
Obchodu jego Imienin pod prze-
wodnictwem artysty malarza Wł.
Tetmajera. W innych miastach też
potworzono już takie Komitety.
Białystok natomiast pozostał w ty-
le. Do dziś nic w tej sprawie nie
słychać.

Na tem miejscu zwracam się
z wezwaniem do miejscowego
Związku Strzeleckiego oraz do
Rady Miejskiej, aby inicjatywę tę
wzięły w swoje ręce.

Niech żyje Naczelny Wódz, Jo-
zef Piłsudski!

Niech żyje Pierwszy Marszałek
Wskrzyszanej Polski, Józef Pi-
łsudski! **K. R.**

A co Grodno na to? (Red.)

— **Nowe marki pocztowe.** Ura-
żała się nowa marka pocztowa,
wartości 8 mar-k z rysunkiem or-
ła, koloru czekoladowego.

— **W Wilnie** wydano markę
pamiątkową z napisem „Sejm w
Wilnie”, orłem polskim, pogonią
litewską i datami Unji.

Odczyty. Dzięki staraniom Za-
rządu Kola Białostockiego Tow-
arzystwa nauczycieli szkół średnich i wy-
szych w niedzielę 12 marca r. b.
przybywa z Warszawy prof. Luc-
jan Komarnicki w celu wygłosze-
nia dwóch odczytów:

1) O godz. 11 pp. dla nauczy-
cielsstwa p. t. „Niektóre zagadnie-
nia z metodyki literatury polskiej”;
2) O godz. 6 wiecz. dla wszy-
stkich pod tytułem „O najnow-
szej literaturze polskiej”.

Obydwa odczyty odbędą się
w sali posiedzeń Rady Miejskiej
(Warszawska 21).

Oplata za więcej Mk. 200.

Zarząd Ogniska zawiadamia, że
w dniu 11 marca r. b., o godz. 9
wieczorem, w lokalu Ogniska od-
będzie się wieczór muzykalno-wo-
kalny, którego program będzie
bardzo urozmaicony. W czasie
postu, a prawdopodobnie i nadal,
nowy Zarząd Ogniska postanowił
urządzać w każdą sobotę zebra-
nia towarzyskie, połączone z wy-
konaniem przez osoby uproszone
utworów muzykalno-wokalnych,
deklamacji i odczytów różnej i na-
dobie ważnej treści.
Ceny wejścia niskie.

ROZPORZĄDZENIE

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie Komisji dla badania cen i zysków z dnia
14-X. 1921 r., oraz w myśl uchwały, powziętej przez Powiatową Komisję dla badania cen i zysków,
ustanawiam, obowiązujące w handlu detalicznym, ceny wytyczne na następujące artykuły spożywcze
najlepszego gatunku:

Ceny wytyczne na miesiąc marzec 1922 r.

Nazwa artykułu.	Waga.	Mk.	Nazwa artykułu.	Waga.	Mk.	Nazwa artykułu.	Waga.	Mk.
I. Ziemniaki.			IV. Mięso i wędliny.			VIII. Artykuły opa- lowe.		
Z ziemniaki	100 kg.	9400	Wółowina	1 kg.	770	Węgiel	100 kg.	450
Pszonka		12000	Cielęcina		900	Opał		3000
Jęczmień		9700	Wieprzowina		600			
Owies		10300	Baranina		700			
Mąka żytnia razowa	1 kg.	105	Szchab		600			
Mąka żytnia pyłkowa		100	Szynka gotowana		1000			
Mąka pszenna		970	Kiełbasa I-go gat.		700			
Chleb razowy		97	Polędwica		1000			
Chleb pyłkowy		102	Serdelki		750			
Chleb pszenny		270	Parówki (kiełbaski)		750			
Brzołka		270	Slonina		925			
Kasza krakowska		245	Szmalce		1175			
Kasza manna		300						
Kasza gryczana		230						
Kasza jaglana		220						
Kasza jęczmienna		185						
Kasza pęczak		185						
II. Jarzyny.			V. Artykuły kole- niałne.			IX. Artykuły do oświetlenia.		
Ziemniaki		56	Herbata I-go gat.		250	Żarówka		
Kapusta		120	Herbata II-go gat.		200			
Marchew		57	Kawa I-go gat.		1500			
Buraki		57	Kawa II-go gat.		800			
Brukiew		57	Kakao		325			
Broch polny (Victoria)		125	Ryż		525			
Fasola		180						
III. Nabiał i jaja.			VI. Artykuły różne.			X. Artykuły bud- owlane.		
Mleko niezbierane	1 ltr.	85	Cukier		600	Cegła	1000 szt.	1000
Mleko sterylizowane		85	Sól biała		50	Wapno	100 kg.	6750
Masło smietankowe	1 kg.	1700	Sól szara		50	Chybek		7000
Masło stolowe		1700	Marmolada		475	Zelazo	1 kg.	100
Smietana kwasna	1 ltr.	500	Drożdże		500	Kofa I-go gat.		521
Ser twarogowy	1 kg.	170	Cykorja „Bogom”		512	Gwoździe		50
Ser smietankowy		244	Kawa zbozowa		250	Sakno do szycia		50
Jaja	1 szt.	60	Siedzie I-go gat.		450			
			Siedzie II-go gat.		540			
			Olej rzepakowy		140			
			VII. Ryby żywe.			XI. Artykuły gosp. dom.		
			Szczupak		1000	Naczynia aluminiowe		500
			Karp		1000	Naczynia emalowane		500
						Szklanki I-go gat.		50
						Pasta do ciasta		500
						Zapałki		500
						XIII. Serowce.		
						Skóry serowce (włosy)	1 kg.	100

Przekroczenie powyższego rozporządzenia będzie karane na podstawie art. 4-go Ustawy z dnia
2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. z r. 1920 Nr. 67 poz. 449) grzywną do 1.000.000
(jednego miliona) marek i aresztem do 6 miesięcy lub jedną z tych kar, o az kontynuata ławardę
będących przedmiotem przekroczenia.

Starostwo Białostockie.

L. 6.112 dn. 3 marca 1922 r.

Starosta Dr. RYBOŁOWICZ

Panie i Panowie! życzący przy-
jąć udział w muzykalno-wokalnych
wieczorach, zechcą zgłosić się
pismennie do intendenta Ogniska
od g. 1-ej do 4-ej i od 8-ej do
11-ej.

W każdą środę i sobotę odg.
9-ej gra w loteryję.

Do Zarządu Ogniska obecnie
należą: pp. Wichert (Prezes),
ppulk. Antoszewicz i p. Dobrzyń-
ski (Wiceprezesi), p. Krzyżanow-
ski (Skarbnik), Dr. Szaykowski
(Sekreterarz) oraz pp. pulk. Zukie-
wicz, Głotz, Reinhardt, Starosta
Rybołowicz, Olszynski i J. But-
kiewicz.

— **W sprawie Banku Spółdziel-
czego.** Prosimy podaną przez
nas w Nr. 59 wiadomość, że Bank
Spółdzielczy jest bankiem żydow-
skim, gdyż jak się dowiadujemy
członkiem banku tego może zo-
stać każdy bez różnicy wyznania.

Komunikacja samochodowa. W
tych dniach uruchomiona zostaje
samochodowa komunikacja oso-
bowa i towarowa z Białegostoku
do Michałowa i z powrotem. Po-
dobna komunikacja z Zabłudowem
już istnieje.

— **Depesza od nieboszczyka.**
Miejscowy obywatel p. Kaliński,
wracając z Rosji, zdepeszował
z Brześcia przed trzema miesią-
cami do swego brata w Białym-
stoku. Telegram nie nadszedł,
tymczasem w kilka dni później
przyjechał sam p. Kaliński. Po
miesiącu p. Kaliński zmarł. Do-
piero w miesiąc po jego śmierci
nadszedł telegram, zawiadamiający
o jego przyjeździe.

— **Wyludzenie 250 tysięcy mk.**
Do miejscowego kupca Szejnma-
na zjawił się dnia 6 b.m. ele-
gancko ubrany młodzieniec i za-
proponował kupno mączki cukr-
owej. P. Szejnman zamówił u nie-
go worków mączki i na jego za-
danie wręczył mu zadatek w wy-
sokości 180 tysięcy. „Kupiec” pie-
niądze zabrał i więcej się nie zja-
wił.

— **Męczenie zwierząt.** Codzien-
nie można zauważyć nadmiernie
przeładowane wozy ciężarowe.

Biedne zwierzęta męczą się, nie
mogąc poddać tak olbrzymim cięż-
arom. Czy nie należałoby pomy-
śleć o założeniu w Białymstoku
Towarzystwa Opieki nad zwierzę-
tami?

— **Obławy.** W nocy na 7-go
policja przeprowadziła szereg ob-
ław, zabierając z domów mło-
dzieńców w wieku poborowym. Z
komisariatu odesłano ich do P.K.U.
gdzie nie należących do poboru
1901 r. zwolniono, resztę zaś za-
trzymano.

— **Szmagiel z Niemiec.** Dnia 6
b.m. aresztowano na granicy pol-
sko-niemieckiej Galewicz i Osk-
szynowicz, mieszkańcy Biał-
gostoku, z towarami szmaglowa-
nymi z Niemiec, wartości 2 milio-
nów marek. Towary zarekwiro-
wano.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Mie-
szkanka wsi Tomaszówka, gm.
Dojlidy, Kruszeńska udała się dn.
6 bm. do okolicznych wiosek po
jalmużnę. Chcąc przejść ze wsi
Tofarowicz do wsi Rudniki weszła
na lód, który się załamał, skutkiem
czego wpadła do wody i nie mo-
gąc się wydostać, zmarła po dwu
godzinach.

Kronika handlowa.

— **Podrożenie kiełbasy.** W
związku z podróżowaniem mięsa,
miejscowe sklepikarze podnieśli
cenę kiełbas. A nielawowite Kieł-
basa zwyczajna kosztuje obecnie
zamiast 280—350 m., szynka za-
miast 380—450 marek.

— **Sakno do Równego.** Oneg-
daj wysłano do Równego 2 wa-
gony sakna.

— **Cebula drożeje.** Ostatnio
bardzo podrożała cebula, z 30 mk.
na 80 mk. za funt.

— **Kakao z Niemiec.** Niektórzy
sklepikarze miejscowi zamówili w
Niemczech kakao. Część trans-
portu już nadeszła do Białego-
stoku.

— **Popył na skóry.** Wczoraj do
miasta przybyli kupcy po skóry
wyrobu białostockiego. Ogółem
sprzedano skór na 8 milionów
marek.

Obwieszczenie.

Władza Hipotecznego Sądu Cy-
wilnego w Białymstoku obwieszcza
ze na dzień 20 października 1922
wzniesiony został termin pierw-
stokowe, regulacji hipoteki dla
zuchomocni.

1) nadziałowej na wsi Sobole-
wo gminy Dobrzyń powiatu Biał-
ostockiego przestrzeni około jednej
czterściny, należącej do masy
spadkowej po zmarłym Michale
Koneckim.

2) w m. Białymstoku przy uli-
ce Kaluskiej pod Nr. 2294, przestrze-
ni długiej z obydwóch stron po 31 arszynów
granicach z frontu ulica Kaluskiej
ska, z tyłu nieruchomości Abram-
a Hawesa i z boków z jednego po-
sesa Eli Segala, a z drugiej po-
sesa Szolka, należącej do masy
spadkowej po zmarłym Josele-
Mowszy, synie Abrama i Peszy
Frejdlie, córce Szolka, małżonki
Kadlubik vel Kadlubek.

3) w m. Białymstoku przy uli-
cy Białostockiej pod Nr. 125
miejskim 1721 (dawniej przy uli-
ce Białostockiej) przestrze-
ni długiej trzydziści cztery sążni i
szerokości sześć sążni, poczynają-
cej się od zaułka, Białostockiej
skiego i diągnącej się do tak wio-
danej wsi Białostockiej, graniczącej
z boków z jednej strony gruntem
Franca Możelewskiego i z drugiej
z gruntem Jana Cudowskiego, na-
leżącej do masy spadkowej po
zmarłym Janie Janiszewskim.

4) na wsiach Niewiarowo-Ry-
pki, Niewiarowo-Sochy i Rybaki
pow. Białostockiego przestrzeni około
12 morgów, należącej do masy
spadkowej po zmarłym Antoninie
Niewiarowskiem.

W terminie powyższym wyzwa-
nie wszystkich, którzy chcą zgło-
sić swe prawa do pomienionych
nieruchomości, do kancelarii Wy-
działu Hipotecznego pod groźbą
skutków przewidzianych w 154
nast. art. Ust. Hip. z roku 1818.

Nr 5112.



Białystok.

MARZEC

10

piątek

Dzień 40 Męczyłnikow.
Jutro: Konstantego W.

Wschód słońca o g. 7.05
Zachód o g. 6.50
Wschód ksi. o g. 2.59 pp.
Zachód o g. 4.50 p.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.**
Dzisiaj o godz. 7-ej wiecz. odbędzie
się posiedzenie Rady Miejskiej.

1) Sprawdzenie listy obecnych.
2) Drugie czytanie uchwały o
zaciąganiu krótkoterminowych po-
życzek.

3) Podatek od widowisk kine-
matograficznych.

4) Sprawy unopry 27 S. Szu-
pliem na przeprowadzenie kon-
trolej kolejki podjazdowej.

5) Druk budżetów.

6) Sprawy zachowania poborów
pracowników, przeniesionych z ka-
tegorii wyższej do niższej.

— **Sprawozdanie o daninie.**
Ministerstwo Skarbu zarządziło
nadesłanie do dnia 10 b. m. spra-
wozdania o sumach, jakie wply-
nęły z daniny do 5-go marca.

KINO
"Apollo"
Białystok

EMMA LYNN
w roli głównej

Pierwszy obraz z cyklu odznaczonych na konkursie w "Grand Palais" w Paryżu

WBREW ALLAHOWI

(VISAGES VOILES... AMES CLOSES...)
Wspaniały dramat wschodni w 6 ciał aktach na tle opowieści romantycznej.
HENRYKA ROUSSELLA

Ceny miejsc nie podwyższ.

Ostatni seans o g. 10-ej wiecz.

Główną fabułę dramatu stanowi przepaść, jaka dzieli różnice ras, upodobania i obyczajów. Jako przykład tego rodzaju nieporozumienia autor opisuje historię miłości i porzucenia się słabym Paryżanki z kulturalnym budalą.

KINO
"MODERN"
Białystok

D Z I S
najwyższy typ artystyczny
niezrównanych

Możuchina i Lisienko

Fabrykał: „JERMOLIEW” — Paryż.

jest to typowy dramat w lepszym znaczeniu tego wyrazu, o treści, która niejednego zapewne wzruszy do łez.

U SZCZYTU SŁAWY

w 6-ciu aktowym dramacie psychologicznym

MOTTO:
Serce kobiety wieczna tajemnica, zbadanie duszy kobiecej jest niemożliwe, jak jest również niemożliwością dać ocenę wartości kobiety...

Kasa czynna od godz. 5.30 w.
Ostatni seans o godz. 10.30 w.

PRZETARG.

Wydział Sejmiku Powiatowego w Białymstoku wyznacza przetarg na tłuczenie kamieni na szosach, a mianowicie:

- 1) na szosie Białystok-Wasilków ilości 200 metr. k.
- 2) " " Zabłudowskiej 100 " "
- 3) " " Zajana Michałowo 100 " "
- 4) " " Białystok-Knyszyn 200 " "
- 5) " " Strękowa-Góra Osowiec 100 " "

Oferty z wyszczególnieniem ceny za tłuczenie jednego metra kamienia z przesianiem i bez przesiania, należy składać w biurze Wydziału Powiatowego do dnia 15 marca 1922 r., w którym to dniu zadecydowaniem będzie przyjęcie oferty.

Reflektant, którego oferta zostanie przyjęta, obowiązany będzie złożyć kaucję w wysokości 10.000 mk.

Przewodniczący Wydz. Pow.
(—) **Dr. Rybołowicz** w. r.

Inżynier Drogowy
W. Giejsztowt w. r.

5135 1-1

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa Białostockiego

odda w przedsiębiorstwo:

Wykonanie studjów i projektu przebudowy na drogę bitą gruntowego odcinka drogi państwowej, Myszyniec—Chorzele w powiecie Ostrołęckim, długości około 19 klm.

Blizszych informacji udzieli Oddział drogowy Dyrekcji.

Oferty pisemne z podaniem warunków oraz terminu wykonania należy wnosć do dnia 31 marca b. r. pod adresem: Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych — Białystok, pałac Branickich.

2-1 5132

Leczenie skórnych chorób głowy (parczy) promieniami Rentgena w gabinecie rentgenowskim **dr. M. ZAWADJE** spec. chorób zębnych i kieszek ul. Lipowa № 1 w dziedzinie.

DOKTOR D. Kanel Spec. chorób ocznych. Przyjmuje od 11-ej do 1-ej i od 5-7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37 II piętro. 5128

Opłosezenia drobne. białostockie.
Wozy fernalskie, koła, osie, powozy, bryczki, poleca fabryka Augustynowicz, dawniej Wagner. Chłodna 19 Warszawa. Poszukuje reprezentanta. 5142

Zgubiono paszport polski na imię Stry Farber, zam. w m. Bielsku pow. 5134

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Feliksa Gumięna jako rocz. 1889, zam. we wsi Gluchowie gm. Białostockiego pow. Białostockiego. 5137

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. w m. Lublinie przez P.K.U. na imię Bronisława Frykoskiego, rocz. 1899, zam. we wsi Kozincach pow. Białostockiego gm. Obrubniki. 5141

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Władysława Baidy, rocz. 1888 r., paszport niemiecki i świadectwo końskie, zam. we wsi Gluchowie gm. Juchnowieckiej. 5140

Skradziono na imię Kazimierza Pogorzelskiego rocz. 1888, zam. we wsi Buksztel pow. Sokólskiego, gm. Czarnowieckiej kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. i zaświadczenie o kupnie kłaczy niemieckiej 16, wyd. przez Starostwo Sokólskie. 5120

Grodzienskie.
W maju r. b. wydanie z druku **Wielki Almanach Rolnictwa Rzeczypospolitej Polskiej** pod tytułem **Księga Adresowa Działalności Rolniczej R. P. Spis Syndykatów, Związków, Spółek i Kółek Rolniczych, Sejmików, Probstów, Kooperatyw i Fabryk, Wydawnictwo Zakładów Graficznych T-wa St. Litwskiego i S-ka w Warszawie.** Adresy, informacje ogłoszenia przyjmują Administracja „Dziennika” Grodzieskiego lub Reprezentacja na Kresy: Karol Pietrzykowski, Grodno, ul. Piłsudskiego № 3. 5097

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa Białostockiego odda w przedsiębiorstwo

wykonanie projektów i kosztorysów odbudowy następujących mostów:

- 1) na szosie państwowej Strękowa Góra-Osowiec.
- 2) na wiaducie 29-ej drewniany długości około 85 m. b.
- 3) na wiaducie 30-ej żelazny 103 m. b.
- 4) na szosie samorządowej Białystok-Wysokie Mazowieckie.
- 5) pod Bokinami żelazny odbudowa 8-miu prześel dług. około 150 m. b.
- 6) na szosie samorządowej obwodowej w Łomży.
- 7) na Narwi—kratowy żelazny, naprawa częściowego uszkodzenia nad filarem.

Blizszych informacji udzieli oddział drogowy Dyrekcji. Pisemne oferty z podaniem warunków, oraz terminu wykonania należy wnosć do dnia 31/III b. r. pod adresem: Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Białystok, Pałac Branickich.

5136 1-1

Pierwsza polska fabryka świec i wyrobów woskowych

Fr. SEZEMSKI (Małopolska)

POLECA swoje powszechnie znane świece kościelne woskowe i półwoskowe jako też domowe i salonne z parafiny i steryny oraz wosk podłogowy i apteczny.

Fabryka ta największa w Polsce z dobrze wyszkolonym personelem dostarcza swoich wyrobów w najlepszym gatunku i niskich cenach.

Oddaje zastępstwa na pojedyncze województwa i zagranicę.

3-1 5131

Pokost czysto Inlany

palca najstarsza fabryka pokostu ogz. od 1845 roku

A. KOCIOŁKIEWICZ i S-ka Warszawa Jerozolimska 18, tel. 22-97. 5144 2-1

!! Dla przedział i fabryk waty !!

Zamiast zagranicznej i drogiej bawelny dostarczają **Zakłady Przemysłowe „NATALIN”** stacja i poczta Poraj Warszawsko-Wiedeńskiej Drogi Żelaznej **BIAŁE WIELONE BAWELNIANE GALANY** całe lub darte na szarpaczach.

DOKTOR Leon Kryński

Spec. choroby weneryczne, skórne i chor. dróg moczowych (oświetlenie cewki i pęcherza) od g. 2-4 i 6-8. 4885 Białystok, Lipowa № 32. 24-1

Dr. Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Powrócił i wznowił przyjęcia chorych od godz. 10-1 i 4-8. Białystok, Lipowa 17. 4480 26-24

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włośń, skóry i weneryczne, (oświetlenie cewki i pęcherza). Rynek, Kościuszki № 3 od g. 8-7 w. 4804 16-1

DOKTOR M. Kanel

Specjalista od chorób wenerycznych, skórnych i włośń. Przyjmuje od 9-12 i od 5-8 Dzieci i kobiet od 3-4 osobne wejście **BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37 PARTER.** 5374 26-26

Dr. K. Ginzburg

Akuszery i choroby kobiece. przyjmuje od 9-1 i 5-7 ul. Św. Rocha № 1. 5079 1-12

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Afazufjowskiego szpitala wenerycznego **Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne** (oświetlenie cewki i pęcherza) od 10-12 i od 3-5 p. p. ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka.) w Białymstoku. 26-22 3021

Prenumeracje „Kolez” i „Gospodarsza”

No 15 RESTAURACJA „BAR” UL. SIENKIEWICZA

Ceny poiziel oznaczają się obliczają z procentem za usługi

MENU na 10. III 22 r.

Rosół protyżaral Barszcz litewski	70 mk.
Sztuka mięsa Sos ogórkowy	100 mk.
Sandacz smażony Frykardo cięte Różbrat warzawski	100 mk. 100 mk. 100 mk.

4607 Czysta—Kawa. 26-26

Dyplomowana pianistka h. tecznicza Mickalowskiego, Melcera, kierownicza szkoły muzycznej udziela lekcji Białystok ul. Lipowa 26-b. (lewa oficyna, parter) od g. 1-3. 5095 26-1

Gazy Mlynarskiej najtaniej sprzedaje **o Sz. Tenenbaum** Warszawa, Pamiła 2. 5118 8-1

DOKTOR Samuel KRACOWSKI

powrócił i przyjmuje od 10-12 i od 4-7 (choroby wewnętrzne, kłuskie i rakuszej) Białystok, Lipowa 17. 4826 26-1